

Sygn. akt I C 2604/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2017r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anita Wolska

Protokolant: Kamila Starosta

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2017r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. K.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda R. K. kwotę 5.100 zł (pięć tysięcy sto złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 grudnia 2011r. do dnia 31 grudnia 2015r., a od dnia 01 stycznia 2016r. do dnia zapłaty wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.072 zł (dwa tysiące siedemdziesiąt dwa złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Anita Wolska

Sygn. akt I C 2604/14

UZASADNIENIE

Powód R. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwoty 5.100 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 grudnia 2011r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego w kwocie 1.200 zł i opłaty sądowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu zgłoszonego roszczenia powód podniósł, iż w dniu 15 listopada 2011r. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której stanowiący jego własność samochód osobowy marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) został uszkodzony przez sprawcę ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Wyjaśnił, że pozwany przyjął odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie i wypłacił odszkodowanie z tytułu szkody w pojeździe powoda, zaś przedmiotowe postępowanie dotyczy wysokości należnego mu odszkodowania. Zgłoszenie szkody nastąpiło w dniu 15 listopada 2011r., a na zlecenie powoda Biuro (...) w kalkulacji z 21 listopada 2011r. koszty naprawy pojazdu określiło na kwotę 9.456,83 EUR. Natomiast pozwany zweryfikował tę kalkulację i określił koszt naprawy pojazdu na kwotę 4.088,02 EUR. Zdaniem powoda pozwany znacznie zaniżył te koszty, a wypłacona kwota nie pozwala na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody. Podkreślił, iż na stałe zamieszkuje w Niemczech w miejscowości L. i w związku z tym przysługuje mu odszkodowanie według stawek niemieckich, jako stawek lokalnych. Tym samym pozwany nadal pozostaje zobowiązany wobec niego z tytułu zapłaty pozostałej części odszkodowania w kwocie 5.368,30 EUR. Podniósł także, iż pozwany w sposób dowolny zanegował zakres uszkodzeń powstałych w

jego pojeździe w wyniku zdarzenia z dnia 15 listopada 2011r. Jednocześnie zaznaczono, iż powód dochodzi części roszczenia i zastrzega możliwość rozszerzenia powództwa na dalszym etapie postępowania, a odszkodowanie powinno być przeliczone na walutę polską w oparciu o kurs euro obowiązujący na dzień powstania szkody. W zakresie roszczenia odsetkowego powołano się na art. 14 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Tym samym 30 – dniowy termin przewidziany w tejże regulacji upłynął w dniu 15 grudnia 2011r. Zatem od dnia następnego powód jest uprawniony do żądania odsetek ustawowych od należnego mu odszkodowania(k.2-4v).

W odpowiedzi na pozew z dnia 16 kwietnia 2015r. (k.32-42) pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu przyznano, iż pozwany przyjął swoją odpowiedzialność za skutki przedmiotowego zdarzenia i wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi łącznie kwotę 5.682,60 EUR. Zaznaczył, iż przedmiotowa sprawa była „opracowywana” przez partnera pozwanego w Niemczech TU R+V. A., a dochodzone odszkodowanie dotyczy hipotetycznych kosztów naprawy pojazdu, wyliczonych przez rzeczoznawcę samochodowego, działającego na zlecenie powoda. W pierwszej kolejności podniesiono zarzut przedawnienia roszczenia, odwołując się do regulacji z art. 819 § 1, 3 i 4 k.c. oraz ar. (...)§ 1 k.c. i przyjmując okres 3-letniego przedawnienia. Jednocześnie zaznaczono, iż datą, od której przedawnienie roszczeń rozpoczyna bieg na nowo jest udzielenie przez zakład ubezpieczeń pierwszej odpowiedzi, a kolejne odwołania biegu przedawnienia już nie przerywają. Pozwany zakwestionował wysokość roszczenia powoda z tytułu kosztów naprawy pojazdu i podniósł, iż powód oświadczył, że takiej naprawy nie dokonał i nie jest w posiadaniu przedmiotowego pojazdu albowiem zbył go w dniu 29 marca 2012r. za kwotę 14.500 EUR. Tym samym nie może domagać się kosztów naprawy, a naprawienie szkody w majątku powoda będzie tylko i wyłącznie rozliczeniem szkody tzw. szkody całkowitej czyli ewentualne przyznanie odszkodowania stanowiącego różnicę pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym na dzień jego zbycia. Co będzie stanowiło wartość szkody w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego obejmującego rzeczywisty rozmiar uszczerbku w majątku powoda, który powstał wskutek zaistniałej kolizji drogowej. Powód tym samym ma wykazać wysokość rzeczywistej szkody, którą poniósł. Odniósł się także do wyboru formy naprawienia szkody, zakresu szkód powstałych w pojeździe powoda, który zakwestionował, do rodzaju części użytych do naprawy pojazdu.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowisko w sprawie

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 listopada 2011r. (choć wskazywana jest także w dokumentacji szkodowej data 14 listopada 2011r.) w S. na Rondzie (...) miała miejsce kolizja drogowa, w wyniku której uszkodzeniu uległ należący do R. K. samochód marki M. (...), rok produkcji 2006 o numerze rejestracyjnym (...). Sprawca przedmiotowego zdarzenia legitymował się obowiązującą w tym dniu umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z Towarzystwem (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.. W dniu 15 listopada 2011r. właściciel pojazdu zgłosił telefonicznie szkodę komunikacyjną w jego pojeździe ubezpieczycielowi sprawcy kolizji. W toku postępowania likwidacyjnego (nr (...)) towarzystwo ubezpieczeń sporządziło wycenę przedmiotowego pojazdu na kwotę 142.700 zł , analizę techniczno-ekonomiczną szkody. Następnie w dniu 16 listopada 2011r. sporządziło informacje o wysokości szkody częściowej w pojeździe na kwotę 5.216,87 zł brutto.

Niesporne, a nadto dowód:

- pismo pozwanego z 15.11.2011r. k.6v,k.177,

-zgłoszenie szkody k.7-9v,

-uzupełniające zgłoszenie k.63v-64,

- polisa k.120,**
- potwierdzenie okoliczności k.121v-122v,**
- wycena z 16.11.2011r. k.49-50,k.99-99v,**
- analiza techniczno-ekonomiczna szkodyk.50v,k.100,**
- informacja z 16.11. (...). k.51,**
- kosztorys z 16.11.2011r. k.52-54,k.96-98**
- dokumentacja zdjęciowak.65 -72v, k.101-110v,**
- dokumentacja szkodowa na płycie CD koperta k.185,**
- zeznania powoda R. K. k.201-202.**

Powód R. K. zwrócił się do Biura (...) w celu określenia rzeczywistej wysokości kosztów napraw koniecznych w jego pojeździe. Zgodnie z kalkulacją nr (...) z dnia 21 listopada 2011r. koszty te zamykały się kwotą 9.456,82 EUR.

Powód z uwagi na zamieszkiwanie na terenie Niemiec, zwrócił się o przeprowadzenie likwidacji przedmiotowej szkody za pośrednictwem partnera niemieckiego pozwanego ubezpieczyciela.

Ostatecznie w dniu 23 maja 2013r. ubezpieczyciel przekazał na konto swojego niemieckiego partnera kwotę 5.682,60 EUR z tytułu likwidacji niniejszej szkody.

Podmiot ten w piśmie z dnia 08 kwietnia 2014r. potwierdził wypłatę kwoty 4.864,74 EUR tytułem kosztów naprawy brutto oraz kwotę 696,86 EUR tytułem opłat rzeczoznawcy brutto czyli kwoty 5.561,60 EUR. Zgodnie z treścią pisma z dnia 25 kwietnia 2013r. załatwienie sprawy niniejszej szkody zamknęło się kwotą 5.561,60 EUR (tytułem odszkodowania materialnego), kwotą 834,24 EUR tytułem opłaty manipulacyjnej i kwotą 121 EUR (koszty rzeczywiste). Tym samym do zapłaty pozostawała kwota 6.516,84 EUR.

Niesporne, a nadto dowód:

- wydruk k.164,**
- potwierdzenie transakcji z 23.05.2013r. k.73,**
- informacje dotyczące zgłoszenia k.85-88v,**
- pismo z 08.04.2014r. k.59,**
- tłumaczenie pisma z 08.04.2014r. k.190-191,**
- pismo z dnia 25.04.2013r. k.60**
- tłumaczenie pisma z 25.04.2014r. k.192,**
- zeznania powoda R. K. k.201-202.**

Pismem z dnia 20 listopada 2013r. poszkodowany wezwał ubezpieczyciela do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 5.368,30 EUR. Pozwany w piśmie z dnia 01 kwietnia 2014r. poinformował powoda, iż po ponownej analizie zgromadzonej dokumentacji, wypłacona dotychczas kwota tytułem odszkodowania uznawana jest za adekwatną oraz, iż możliwe jest dochodzenie roszczeń na drodze postępowania sądowego.

Niesporne, a nadto dowód:

-wezwanie do zapłaty z 20.11.2013r. k.89-91,k.178-180,

- potwierdzenie odbioru k.16v,

- pełnomocnictwo k.91v,

- pismo z 01.04.2014r. k.184,k.18

- e-mail z 27.02.2014r. k.17

Wartość rynkowa pojazdu powoda t.j. samochodu osobowego marki M. (...) o nr rej. (...) przed kolizją z dnia 15 listopada 2011r. wynosiła 31.100,00 EUR (brutto z 19 % VAT). Natomiast wartość rynkowa pojazdu powoda t.j. samochodu osobowego marki M. (...) o nr rej. (...) w stanie nieuszkodzonym na dzień 29 marca 2012r. wynosiła 29.750,00 EUR (brutto z 19 % VAT). Nie było możliwe ustalenie wartości rynkowej przedmiotowego pojazdu w stanie uszkodzonym przy uwzględnieniu warunków niemieckich z uwagi na upływ 4,5 roku od kolizji. Na rynku niemieckim nie są stosowane narzędzia podobne do (...) pozwalające oszacować wartość pojazdu w stanie uszkodzonym, metodami takimi jak: stopnia uszkodzenia, zredukowanego kosztu naprawy. Na rynku niemieckim wartość pojazdu w stanie uszkodzonym ustalana jest na podstawie rzeczywistych ofert chęci zakupu pojazdu w stanie uszkodzonym przy pełnej informacji o wysokości określonej przez rzeczoznawcę kosztów naprawy pojazdu, pozwalających przywrócić go do stanu sprzed wypadku. Takie zebranie ofert następuje tylko w przypadku, gdy naprawa pojazdu jest technicznie niemożliwa lub ekonomicznie nieopłacalna. W związku z tym, gdy szkoda nie jest szkodą całkowitą na rynku niemieckim to jej wysokość jest równa kosztom naprawy pojazdu, które określa rzeczoznawca samochodowy. W realiach niemieckich ustalenie wysokości kosztów naprawy odbywa się w ten sposób, iż dokonuje ich niezależny rzeczoznawca, który nie jest pracownikiem Towarzystwa (...). Kwalifikując uszkodzenia w ten sposób, aby po przeprowadzeniu naprawy pojazd spełniał wymagania i był bezpieczny w ruchu drogowym. W realiach polskich ustalenie tych kosztów odbywa się przez pracownika Towarzystwa (...), jednakże z możliwością zgłoszenia dalszych uszkodzeń, które byłyby możliwe do stwierdzenia w wyniku badań, a mogłyby mieć związek z wystąpieniem szkody. Na terenie Niemiec rzeczoznawca nie uwzględniając elementów, które mogłyby ulec uszkodzeniu, a nie zostały przez niego zakwalifikowane, ponosi odpowiedzialność w przypadku wystąpienia zdarzenia drogowego, jeżeli doszło do niego w wypadku wystąpienia uszkodzeń elementów, które nie zostały przez niego uwzględnione. Odpowiedzialność ponosi ten konkretny rzeczoznawca a nie Towarzystwo (...).

Dowód:

-pisemna opinia biegłego sądowego R. S. z dn. 06.08.2016 r. wraz z kalkulacją naprawy k. 218-238,

-ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego R. S. z dnia 09.12.2016r. k. 280-283,

-kalkulacja naprawy k.286-283,

- pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego R. S. z 26.04.2017r. k.328-337,

-ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego R. S. z dnia 12.09.2017r. k. 363-364.

W dniu 29 marca 2012r. powód sprzedał w stanie uszkodzonym należący do niego pojazd marki M. (...) o nr rej. (...) za kwotę 14.500 EUR.

W dniu 10 grudnia 2014r. powód skierował przeciwko pozwanemu wniosek do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie o zawezwanie do próby ugodowej w sprawie o zapłatę odszkodowania z tytułu uszkodzenia pojazdu w kwocie 18.554,87 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 grudnia 2011r. do dnia zapłaty w związku z zaistnieniem szkody w pojeździe wnioskodawcy w dniu 15 listopada 2011r., zarejestrowanej przez przeciwnika pod nr

(...). Posiedzenie pojednawcze w niniejszej sprawie(sygn.. akt I Co 4190/14) zostało wyznaczone na dzień 10 marca 2015r.

Dowód:

-wniosek z 10.12.2014r.k166-169,

-zawiadomienie z 08.01.2015r. k.165.

- zeznania powoda R. K. k.201-202.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione.

Żądanie pozwu oparto na podstawie przepisów art. 415 k.c. w zw. z 822 k.c. i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.).

Zgodnie z dyspozycją art. 822 k.c. „przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia”(§1). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (§4). Stosownie natomiast do treści przepisu art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych „z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia”.

W niniejszej sprawie bezsporne pozostawało, że pozwany zawarł ze sprawcą przedmiotowego zdarzenia drogowego umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, obowiązującą w dniu 14 i 15 listopada 2011r. Przesłanką powstania po stronie pozwanego towarzystwa ubezpieczeń obowiązku odszkodowawczego na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej była odpowiedzialność ubezpieczonego za wyrządzoną szkodę. Natomiast podstawę prawną ciążącego na posiadaczu pojazdu obowiązku naprawienia szkody stanowił przepis art. 415 k.c. Przesłankami odpowiedzialności cywilnej za spowodowanie szkody wskutek zdarzenia drogowego są: wina, powstanie szkody na osobie lub w mieniu oraz związek przyczynowy między szkodą, a działaniem kierowcy ubezpieczonego pojazdu.

W pierwszej kolejności należało zauważyć, że szkoda majątkowa związana z przedmiotowym zdarzeniem sprowadzała się do bezpośredniego uszczerbku w majątku poszkodowanego wywołanego czynem niedozwolonym. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstał z chwilą wyrządzenia szkody. Należyne odszkodowanie winno zaś prowadzić do wyrównania poniesionego przez poszkodowanego uszczerbku majątkowego. Szkodę stanowiła bowiem różnica między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło to zdarzenie.

W pierwszej kolejności sąd musiał odnieść się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia niniejszego roszczenia. Dostrzec należało, iż zgodnie z regulacją z art. 819 § 1 k.p.c. roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem lat trzech. Natomiast zgodnie z § 3 tegoż przepisu w wypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynika z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania. Jednakże należy mieć na uwadze uregulowanie z § 4 ww. przepisu zgodnie, z którym bieg przedawnienia roszczenia

o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia.

Zasady obliczania początku biegu terminu przedawnienia roszczeń z umowy ubezpieczenia, poddane są regule wynikającej z art. 120 § 1 k.c. Stosownie do brzmienia art. 120 § 1 k.c. bieg terminu przedawnienia roszczenia majątkowego rozpoczyna się od dnia, kiedy roszczenie stało się wymagalne. Jednakże mając na uwadze treść art. 819 § 4 k.c. do chwili otrzymania na piśmie oświadczenia ubezpieczyciela w przedmiocie odszkodowania, roszczenie o świadczenie ubezpieczyciela uległo przerwaniu, więc po tej dacie bieg przedawnienia rozpoczął się na nowo. Pozwany zgodził się na likwidację niniejszej szkody za pośrednictwem swojego niemieckiego partnera i to między tymi podmiotami była prowadzona korespondencja, a pozwany oczekiwał na ustalenia tegoż podmiotu celem ostatecznego rozliczenia szkody powoda. W tej sytuacji doszło do przekazania przez pozwanego na konto swojego niemieckiego partnera kwoty 5.682,60 EUR w dniu 23 maja 2013r. (k.73). Postępowanie likwidacyjne było prowadzone za pośrednictwem niemieckiego partnera z uwagi na zamieszkiwanie powoda na terenie Niemiec, a informacja o „załatwieniu szkody” skierowana do pozwanego pochodzi z dnia 25 kwietnia 2013r.(k.190-191). Wcześniejsza informacja jest z dnia 08 kwietnia 2014r. (k.192) i zawiera informację o zapłacie kwoty 4.864,74 EUR brutto z tytułu kosztów naprawy pojazdu powoda oraz kwoty 696,86 EUR brutto z tytułu opłat rzeczoznawcy. Powód potwierdził jedynie wypłatę na jego rzecz kwoty 4.088,02 EUR. Pozwany zaś jako kwotę wypłaconego odszkodowania za uszkodzony pojazd powoda wskazał kwotę 5.682,60 EUR. W konsekwencji należało dojść do przekonania, że w dacie wytoczenia powództwa dochodzone pozwem roszczenie nie uległo jeszcze przedawnieniu albowiem w dokumentach akt szkody brak na piśmie oświadczenia ubezpieczyciela w przedmiocie odszkodowania. Takim dokumentem nie jest informacja o wysokości szkody częściowej w pojeździe z dnia 16 listopada 2011r. z uwagi na swoją treść. Nadto w dniu 10 grudnia 2014r. powód skierował przeciwko pozwanemu wniosek do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie o zawiązanie do próby ugodowej w sprawie o zapłatę odszkodowania z tytułu uszkodzenia pojazdu w kwocie 18.554,87 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 grudnia 2011r. do dnia zapłaty w związku z zaistnieniem szkody w pojeździe wnioskodawcy w dniu 15 listopada 2011r., zarejestrowanej przez przeciwnika pod nr (...). Posiedzenie pojednawcze w niniejszej sprawie(sygn. akt I Co 4190/14) zostało wyznaczone na dzień 10 marca 2015r. Tym samym w świetle art.123 k.c. doszło do przerwy w biegu terminu przedawnienia, który w ocenie sądu mógł rozpocząć swój bieg najwcześniej w dniu 23 maja 2013r., gdy pozwany przekazał środki na wypłatę odszkodowania na rzecz powoda. Brak jednak jakiegokolwiek dowodu doręczenia powodowi na piśmie oświadczenia ubezpieczyciela w przedmiocie odszkodowania.

Podstawowe znaczenie dla powyższych ustaleń, ale także ustalenia wysokości i zakresu szkody, jako okoliczności o charakterze specjalnym, miał w niniejszej sprawie dowód z pisemnej opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego. W myśl art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron, co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Zatem dowód tego rodzaju winien być przeprowadzony przez osobę wskazaną przez sąd w toku postępowania. Kwestii o charakterze specjalnym nie może natomiast rozstrzygnąć opinia prywatna sporządzona na zlecenie strony poza postępowaniem sądowym. Pogląd taki wyrażony wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego znalazł swój wyraz między innymi w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 kwietnia 2002 r. (w sprawie I CKN 92/00, opubl. LEX nr 53932).

Zasadnicze znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego w zakresie objętym sporem miały więc opinie sporządzone w toku postępowania przez biegłego sądowego R. S. (2) ale i inne dowody z dokumentów, których prawdziwości nie kwestionowała żadna ze stron. Zastrzeżenia do pisemnej opinii biegłego z dnia 06 sierpnia 2016r. złożyły obie strony. Strona powodowa w piśmie z dnia 29 sierpnia 2016r. (k.248-249) co do zakresu zakwalifikowanych do wymiany elementów w uszkodzonym pojeździe powoda. Strona pozwana w piśmie z dnia 30 sierpnia 2016r. (k.252 –254) i dotyczyły one wysokości ustalonych przez biegłego kosztów naprawy pojazdu powoda, zakresu uszkodzeń w pojeździe powoda, braku ustaleń biegłego co do wartości pojazdu po kolizji (która powinna być ustalona na

podstawie baz krajowych w dacie szkody). Na rozprawie w dniu 09 grudnia 2016r. biegły R. S. odniósł się do wszystkich zarzutów. Odnośnie wyceny wartości pojazdu w stanie uszkodzonym wskazał, iż jego zadaniem było oszacowanie pojazdu w stanie uszkodzonym na rynku niemieckim, w związku z tym że szkoda miała miejsce w listopadzie 2011 roku, nie miał możliwości, na rynku niemieckim, uzyskania tych danych w tej dacie. Na rynku niemieckim nie są stosowane narzędzia podobne do naszego narzędzia, jakim jest InfoEkspert, pozwalające taką wartość oszacować. W przypadku podejrzenia szkody całkowitej, rzeczoznawca sporządzający opinię na rynku niemieckim zbiera oferty zakupu tego samochodu w stanie uszkodzonym w miejscu, gdzie ten pojazd się znajduje. Tylko w ten sposób, na podstawie rzeczywistych ofert ustalana jest na rynku niemieckim wartość pojazdu w stanie uszkodzonym. W związku z tym przeprowadzenie oszacowania pojazdu w stanie uszkodzonym przy zastosowaniu algorytmu zawartego w systemie InfoEkspert pozwala jedynie na oszacowanie wartości na rynku polskim i przeliczeniu jej na Euro. W systemie InfoEkspert można zmienić walutę, ze złotych na Euro, ale nadal będą to warunki, w jakich szacuje się taką wartość w Polsce. Stwierdził nadto, iż w chwili obecnej, również w Polsce, wartość pojazdu w stanie uszkodzonym szacowana jest wstępnie przy wykorzystaniu systemu komputerowego InfoEkspert, a następnie pojazd w stanie uszkodzonym jest wystawiany na aukcję i zbierane są rzeczywiste oferty chęci zakupu pojazdu. Po zebraniu tych ofert mamy do czynienia z wartością rzeczywistą w danym dniu. Wartość ta też może się zmieniać w trakcie miesiąca z uwagi na uwarunkowania rynku. Ze współpracy z rzeczoznawcami niemieckimi wynika, że na rynku niemieckim szkoda tego typu do wartości szkody całkowitej, czyli jeżeli nie występuje szkoda całkowita, rozliczana jest w ten sposób, że wysokością szkody są oszacowane przez rzeczoznawcę koszty naprawy pojazdu, koszty przywrócenia go do stanu sprzed zdarzenia. Natomiast w Polsce stosowana przez rzeczoznawców i biegłych sądowych i zgodny z instrukcją określania wartości pojazdu w stanie uszkodzonym jest metoda zakresu uszkodzeń pojazdu, jest to metoda podstawowa. Innymi metodami są metoda zredukowanego kosztu naprawy oraz maksymalne kosztu naprawy. Pierwsza z nich jest metodą dominującą. Pracując w programie InfoEkspert mamy informację o tym jaka jest wartość pojazdu w stanie uszkodzonym przy uwzględnieniu trzech wcześniej wskazanych metod. Instrukcja mówi, że oszacowana przy pomocy I. wartość pojazdu w stanie uszkodzonym przyjmowana jest jako najwyższa z tych trzech metod. Natomiast z rozliczeniem szkody w samochodzie przy pomocy ofertowego kosztu naprawy, nie spotkał się. Dodatkowo wskazał, że rzeczoznawcy szacują wartość pojazdu w stanie uszkodzonym tylko w przypadku wystąpienia szkody całkowitej, z którą w tej sprawie nie mieliśmy do czynienia. Strona pozwana nadal podtrzymała swoje zarzuty, co do kosztorysu naprawy pojazdu powoda. Kolejne zarzuty zostały złożone do pisemnej opinii uzupełniającej z dnia 26 kwietnia 2017r., która dotyczyła m.in. wartość przedmiotowego pojazdu w stanie nieuszkodzonym w dacie jego sprzedaży t.j. 29 marca 2012r. i wskazania wartości tego pojazdu w stanie uszkodzonym w dacie zdarzenia i w dacie zbycia, przez pomniejszenie wartości rynkowej tych pojazdów o koszty naprawy. Do tej opinii zarzuty złożyła jedynie strona pozwana w piśmie z dnia 10 sierpnia 2017r. (k.352-352v). Zakwestionowane zostały ustalenia biegłego sądowego w zakresie wartości pojazdu w stanie uszkodzonym i podtrzymana dotychczas podnoszona argumentacja w tym przedmiocie. Na rozprawie w dniu 12 września 2017r. biegły odniósł się do tych zarzutów. Wyjaśnił, iż w swoich opiniach podstawowej i uzupełniającej pisemnej wskazywał, że na rynku niemieckim nie są stosowane narzędzia podobne do (...) pozwalającego oszacować wartość pojazdu w stanie uszkodzonym, metodami takimi jak: stopnia uszkodzenia, zredukowanego kosztu naprawy. Na rynku niemieckim wartość pojazdu w stanie uszkodzonym ustalana jest na podstawie rzeczywistych ofert chęci zakupu pojazdu w stanie uszkodzonym przy pełnej informacji o wysokości określonej przez rzeczoznawcę kosztów naprawy pojazdu, pozwalających przywrócić go do stanu sprzed wypadku. Takie zebranie ofert następuje tylko w przypadku, gdy naprawa pojazdu jest technicznie niemożliwa lub ekonomicznie nieopłacalna. W związku z tym, gdy szkoda nie jest szkodą całkowitą na rynku niemieckim to jej wysokość jest równa kosztom naprawy pojazdu, które określił rzeczoznawca samochodowy. Wycena sporządzona przez pracownika pozwanego, a dotycząca wartości pojazdu w stanie uszkodzonym, sporządzona została jako różnica wartości pojazdu przed zdarzeniem i jego kosztów naprawy zweryfikowanych przez pracownika pozwanego. Jego kalkulacja naprawy po zweryfikowaniu została uznana jako ofertowy koszt naprawy. Jest to zgodne z jego opinią uzupełniająca, jednakże on w swojej opinii uzupełniającej przyjął koszty naprawy wynikającej ze sporządzonej przez niego kalkulacji naprawy nr (...) z dnia 10 grudnia 2016 roku. Dodatkowo różnica polega na tym, że pracownik pozwanej ustalając wartość pojazdu w stanie przed zdarzeniem oszacował ją na 31.300 EUR na dzień wystąpienia szkody, wg systemu stosowanego na rynku niemieckim wartość pojazdu wynosiła 31.100 EUR, różnica jest 200 EUR. Różnica wartości pojazdu w stanie uszkodzonym jest wyższa wg pozwanego 26.300 EUR, a wg jego szacunków

23.800 EUR. Wynika to wprost z przyjętych kosztów naprawy po zdarzeniu, a system komputerowy (...) Ekspert został użyty jako „kalkulator”. Wprowadzono do niego koszty naprawy te zweryfikowane i odjęto je od wartości pojazdu przed szkodą. Zaś koszty naprawy 7.287,73 EUR obejmowałyby zakres uszkodzeń udokumentowanych przez pracownika pozwanej podczas oględzin pojazdu a dodatkowo uwzględnionych przez rzeczoznawcę niemieckiego, możliwych uszkodzeń elementów zawieszenia koła przedniego lewego. W realiach niemieckich ustalenie wysokości kosztów naprawy odbywa się w ten sposób, iż dokonuje ich niezależny rzeczoznawca, który nie jest pracownikiem Towarzystwa (...). Kwalifikując uszkodzenia w ten sposób, aby po przeprowadzeniu naprawy pojazd spełniał wymagania i był bezpieczny w ruchu drogowym. W realiach polskich ustalenie tych kosztów odbywa się przez pracownika TU, jednakże z możliwością zgłoszenia dalszych uszkodzeń, które byłyby możliwe do stwierdzenia w wyniku badań, a mogłyby mieć związek z wystąpieniem szkody. Na terenie Niemiec rzeczoznawca nie uwzględniając elementów, które mogłyby ulec uszkodzeniu a nie zostały przez niego zakwalifikowane, ponosi odpowiedzialność w przypadku wystąpienia zdarzenia drogowego, jeżeli doszło do niego w wypadku wystąpienia uszkodzeń elementów, które nie zostały przez niego uwzględnione. Odpowiedzialność ponosi ten konkretny rzeczoznawca a nie TU.

Wnioski sformułowane przez biegłego w ocenie sądu były wyczerpujące co do wyceny pojazdu powoda oraz zasad obowiązujących na rynku niemieckim w zakresie kosztów naprawy pojazdu. Opinie zostały wydane przez osobę dysponującą odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Po drugie, biegły wydając opinie oparł się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego i przedstawił sądowi wystarczające wyjaśnienia, które mogły leć u podstaw poczynionych ustaleń. Zdaniem sądu brak było podstaw do zakwestionowania stanowiska zaprezentowanego przez biegłego i odmówienia tym opiniom braku spójności czy niejednoznaczności.

Rozważając dalej, jakie powinny być skutki procesowe powyższych ustaleń sąd miał na względzie, że zgodnie z art. 361 §2 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Przy tym w myśli art. 363§1 i 2 k.c. Naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

Rozmiar szkody należy więc każdorazowo określać jako różnicę między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem jego majątku jaki istniałby, gdyby zdarzenie powodujące szkodę nie miało miejsca. Zgodnie z poglądem wyrażanym przez Sąd Najwyższy, kiedy szkoda nie została jeszcze fizycznie naprawiona wysokość odszkodowania należy ustalać według przewidywanych kosztów naprawy i według cen z daty ich ustalania (por. wyrok z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88; wyrok z dnia 11 czerwca 2001 r., V CKN 266/2000). Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokona następnie naprawy rzeczy, ani nawet tego czy w ogóle zamierza przywracać tą rzecz do stanu poprzedniego.

W ocenie sądu powyższe wytyczne nie powinny jednak zwalniać sądu z obowiązku badania okoliczności zaistniałych po powstaniu szkody. Jeśli poszkodowany nie naprawił rzeczy, a nawet jeśli nie zamierza tego uczynić, należy mu się odszkodowanie w wysokości odpowiadającej średnim rynkowym stawkom za wykonanie naprawy, a więc ustalone drogą kosztorysową. Tak należy rozumieć przywoływane w orzecznictwie stwierdzenie, że „Zgodnie z utrwalonym i prawidłowo umotywowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego obowiązek taki (naprawienia szkody) pojawia się już w chwili powstania szkody. Naprawienie szkody przez poszkodowanego nie ma w tym względzie już żadnego znaczenia, przy czym poszkodowanemu należy pozostawić wybór co do tego, czy będzie w ogóle zmierzał do naprawienia rzeczy (pojazdu).” (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 maja 2007 r., sygn. akt III CZP 150/06, opubl. OSNC 2007/10/144). Powyższy pogląd prezentowany jest zawsze przy rozpatrywaniu problemu, co do konieczności okazania przez poszkodowanego dokumentów potwierdzających dokonanie naprawy i jej koszt. Sąd Najwyższy konsekwentnie

wskazuje, że towarzystwa ubezpieczeń nie mogą uzależniać wypłaty odszkodowania i jego wysokości od tego, czy uszkodzony pojazd został naprawiony, ani nawet tego, czy uszkodzony nosi się z takim zamiarem.

Powyższe słuszne założenie nie powinno jednak prowadzić do błędnego wniosku, iż jeśli w chwili szacowania szkody naprawa została już przeprowadzona, to ustalenie wysokości odszkodowania powinno się odbywać bez uwzględnienia dokumentacji ponaprawczej oraz rozliczeń finansowych związanych z naprawą. Sąd Najwyższy we wzmiankowanej uchwale wskazuje bowiem, że „Jeżeli jednak dopuszcza się możliwość stosowania w praktyce ubezpieczeniowej omawianej metody kosztorysowej w zakresie ustalania wysokości odszkodowania ubezpieczeniowego, a jednocześnie akcentuje to, że uszkodzony nie musi jednak dokonywać naprawy rzeczy (samochodu), należy liczyć się ze wspomnianymi, możliwymi rozbieżnościami w zakresie rozmiaru odszkodowania przy zastosowaniu obu metod jego ustalenia. Tzw. metoda rachunkowa daje zatem wyniki bardziej zindywidualizowane, tzw. metoda kosztorysowa opiera się zawsze na symulacji. Ostateczna weryfikacja wysokości odszkodowania, ustalonego na podstawie metody kosztorysowej, zawsze będzie należała do sądu.” Zatem w judykaturze wskazuje się na dwie metody ustalenia kosztów naprawy, obie traktując jako dopuszczalne.

O ile więc bezspornie uszkodzony co do zasady może wstrzymać się z naprawą lub z niej zrezygnować i jednocześnie dochodzić odszkodowania liczonego według średnich cen rynkowych, to możliwość taką należy wykluczyć w sytuacji, w której rzecz została już naprawiona. Sąd bowiem zgodnie z art. 316 §1 k.p.c. wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Nie sposób więc przyjąć, że naprawa rzeczy nie wpływa na ocenę roszczeń uszkodzonego co do wysokości należnego mu odszkodowania. Roszczenie w tym zakresie musi być bowiem zawsze limitowane uszczerbkiem jego w majątku. Jeśli więc rzecz została w pełni przywrócona do stanu poprzedniego, to szkoda polegająca na uszkodzeniu rzeczy i zmniejszeniu jej wartości oraz użyteczności, przestaje istnieć i nie może być podstawą do miarkowania odszkodowania. Traci więc rację bytu roszczenie o zasądzenie kwoty szacunkowej „niezbędnej do dokonania naprawy”. Aktualizuje się natomiast roszczenie o zapłatę sumy, która ubyła z majątku uszkodzonego w związku z zapłatą za naprawę rzeczy. Wypłata odszkodowania w kwocie rekompensującej ów uszczerbek majątkowy, gwarantuje przy tym przywrócenie majątku do stanu sprzed powstania szkody.

W warunkach niniejszej sprawy bezprzedmiotowe było jednak ustalenie hipotetycznych, przeciętnych kosztów naprawy w warunkach rynkowych (niemieckich) na podstawie dowodu z opinii biegłego. Wysokość odszkodowania nie może być bowiem ujmowana jako pewna idealna wartość, która ujawnia się w chwili zaistnienia szkody i następnie pozostaje niezmienna, aż do czasu, kiedy zostanie uiszczona na rzecz osoby uszkodzonej. Przeciwnie wysokość odszkodowania podlega miarkowaniu przy uwzględnieniu wszystkich zdarzeń dotyczących sfery majątkowej uszkodzonego zaistniałych w związku ze szkodą, jakie mają miejsce w okresie pomiędzy jej zaistnieniem a chwilą ustalenia wartości odszkodowania.

Za trafny należało więc uznać pogląd wyrażony przez K. Z. [Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. E. G., Wydawnictwo C.H. B., W. 2006 str. 552], zgodnie z którym „Ustalając wysokość odszkodowania wydaje się przy tym uzasadnione, by przyjmować tę wartość w odniesieniu do wydatków rzeczywiście przez uszkodzonego poniesionych (in concreto), jeśli mieszczą się one w granicach cen obowiązujących na lokalnym rynku. Natomiast w przypadku, gdy uszkodzony nie podjął działań zmierzających do odtworzenia wcześniej istniejącego stanu rzeczy, należy brać pod uwagę hipotetyczne nakłady, jakie przy uwzględnieniu przeciętnych cen mogą okazać się niezbędne do naprawienia szkody - in abstracto”.

Przyjęcie przeciwnego stanowiska prowadziłoby do sytuacji, w której osoba mającą możliwość uzyskiwania części samochodowych za cenę niższą niż przeciętne rynkowe ceny detaliczne lub posiadającą dostęp do warsztatu naprawczego, w którym usługa wykonana zostanie dla niej według stawek obiegających od przeciętnych wartości rynkowych, bądź też taka, która uzyskała usługę w za cenę nie obejmującą podatku VAT, mogłaby następnie powołując się fakt, iż zaniechała starań o wydanie jej stosownych rachunków, domagać się zapłaty równowartości kosztów naprawy w serwisie autoryzowanym, przy uwzględnieniu wyższych cen za części zamienne i to w wartości brutto. W ocenie sądu zaaprobowanie takiej praktyki prowadziłoby do usankcjonowania możliwości dochodzenia przez uszkodzonych odszkodowania przewyższającego wysokość uszczerbku istniejącego w ich majątku. Nie

chodziłoby przy tym o teoretyczną możliwość wykonania przez poszkodowanego w przyszłości naprawy za kwotę niższą niż wartość ustalonego odszkodowania. W istocie sąd wydając wyrok, musiałby to czynić w przekonaniu, że treść orzeczenia spowoduje wzbogacenie powoda, albowiem bez żadnego racjonalnego wytłumaczenia odmawia on udzielenia informacji co do poniesionych już wydatków. Uwzględnianie powództwa w takim stanie rzeczy zdaniem sądu nie znajduje żadnego uzasadnienia w treści art. 361§1 i 2 k.c. oraz art. 363§2 k.c.

Dokonując oceny żądania pozwu w zaistniałej sytuacji wysokość odszkodowania należnego powodowi powinna być określona w ten sposób, iż od ustalonej wartości pojazdu sprzed szkody (ale w dacie zdarzenia), należy odjąć kwotę uzyskaną ze sprzedaży pojazdu (pomniejszoną o wypłacone odszkodowanie przez ubezpieczyciela (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 9 października 2014 r., sygn. akt, I ACa 350/14, LEX nr 1659126). Jednakże w niniejszej sprawie pozwany faktycznie nie wykazał jaka kwota została ostatecznie wypłacona powodowi, powód przyznał, iż była to kwota 4.088,02 EUR. Wysokość tej kwoty zakwestionował pozwany powołując się jednak jedynie na potwierdzenie transakcji z dnia 23 maja 2013r. (k.73) t.j. transakcji wykazującej jakie środki przekazał, ale swojemu niemieckiemu partnerowi w związku z likwidacją szkody(kwota 5.682,60 EUR). Natomiast z pisma kierowanego do pozwanego w dniu 25 kwietnia 2013r. wynika, iż kwota odszkodowania materialnego(np. szkody rzeczowe, szkody na osobie, opłaty za adwokata powołanego przez wnoszącego roszczenie) wynosi 5.561,60 EUR, a koszty rzeczywiste to 121 EUR co daje faktycznie kwotę 5.682,60 EUR. Jednakże we wcześniejszym piśmie z dnia 08 kwietnia 2014r. jest mowa o zapłacie kwoty 4.864,74 EUR tytułem kosztów naprawy brutto i kwoty 696,86 EUR opłat rzeczoznawcy brutto(łączna kwota to 5.561,60 EUR). Żadna ze stron w toku procesu nie podjęła inicjatywy celem wyjaśnienia rzeczywistej wysokości wypłaconego odszkodowania. Tym samym sąd przyjął, iż w oparciu o powyższe dokumenty jako kwotę odszkodowania należało przyjąć kwotę 5.561,60 EUR. Bo tylko z treści jednego z powołanych dokumentów jednoznacznie wynika wypłata tej kwoty, a żadna ze stron nie kwestionowała dowodów z dokumentów.

Tym samym przyjąć należało, iż odszkodowanie z tytułu uszkodzenia pojazdu powinno zamknąć się kwotą stanowiącą różnicę między wartością rynkową pojazdu sprzed szkody t.j. z dnia 15 listopada 2011r. (31.100 EUR) a ceną za jaką powód zbył pojazd (14.500 EUR) oraz wypłaconym odszkodowaniem 5.561,60 EUR . to daje kwotę 10.938,40 EUR. Tym samym żądanie pozwu dotyczące zapłaty kwoty 5.100 zł (przy uwzględnieniu średniego kursu EUR wg NBP w dacie zaistnienia szkody 4,4372 zł.) należało uznać jako uzasadnione i nie przedawnione. Stąd orzeczenie jak w pkt I wyroku.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., stosownie do którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Orzekając w powyższym zakresie Sąd miał na względzie unormowanie art. 14 ust 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152), który stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. W okolicznościach niniejszej sprawy 30 dniowy termin liczony od zawiadomienia o szkodzie, czyli od dnia 15 listopada 2011r., upłynął z dniem 15 grudnia 2011r. Stąd orzeczenie jak w pkt I wyroku w zakresie żądania odsetkowego. Orzekając o odsetkach sąd miał jednocześnie na względzie, iż zgodnie z aktualnym brzmieniem art. 481 § 2 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Wzmiankowany przepis został znowelizowany ustawą z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 1830), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 r. (art. 57 ustawy). Dlatego też w zakresie odsetek ustawowych sprzed 1 stycznia 2016 r. należało zasądzić odsetki ustawowe, zgodnie z poprzednim brzmieniem art. 481 § 2 k.c., wedle którego, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona należą się odsetki ustawowe.

O kosztach postępowania orzeczono w pkt II wyroku przy uwzględnieniu wyniku procesu w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c., § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. (Dz.U. Nr 163 poz.1348 ze zmianami) Na koszty poniesione przez powoda składała się: kwota 255 zł tytułem opłaty od pozwu, kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, kwota 1.200 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika oraz kwota 600 zł tytułem zaliczki na poczet kosztów opinii biegłego(łącznie kwota 2.072 zł). Stąd w pkt II wyroku zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.072 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Co do pozostałych kosztów postępowania sąd będzie mógł orzec o nich dopiero po uprawomocnieniu się orzeczenia w przedmiocie wynagrodzenia biegłego z dnia 20 września 2017r. na podstawie art. 108¹ k.p.c.

SSR Anita Wolska

Sygn. akt I C 2604/14

ZARZĄDZENIE

Dnia 06 października 2017r.

1. odnotować,
2. odpis wyroku wraz z odpisem uzasadnienia doręczyć pełnomocnikowi pozwanego
3. akta przedłożyć za 14 dni od doręczenia orzeczenia z 20.09.2017r. ze zwrotkami celem ewentualnej wypłaty wynagrodzenia (z zaliczek w łącznej kwocie 1.200 zł k.210, 208, a co do kwoty 1.491,57 zł z sum budżetowych).
4. a/a.

SSR Anita Wolska